

Przyzwyczajamy się do eutanazji...

16 listopada 2021

Ostatnie statystyki dotyczące eutanazji w Kanadzie sugerują, że chorzy mogą być namawiani do wspomaganego samobójstwa. W Quebecu liczba wspomaganych samobójstw w roku liczącym do 31 marca wzrosła o 37 proc. względem wcześniejszych 12 miesięcy. Śmiercionośny zastrzyk był przyczyną 3,3 proc. zgonów w prowincji. Alex Schadenberg, dyrektor Euthanasia Prevention Coalition, zauważa, że wyniki dla pozostałej części Kanady niewiele odbiegają od tych dla Quebecu. Od czasu legalizacji wspomaganego samobójstwa w 2016 roku liczba osób decydujących się na tę procedurę wzrosła od niecałego 1000 w pierwszym roku do 7595 w 2020, jak podaje Health Canada.

Schadenberg mówi, że wspomagane samobójstwo stało się popularniejsze po tym, jak liberałowie wprowadzili ustawę rozszerzającą kwalifikowalność do tej procedury. W czasie dyskusji poprzedzających uchwalenie ustawy C-7 obalano wszystkie kulturowe tabu dotyczące zabijania osób niepełnosprawnych i cierpiących na choroby psychiczne.

“Im więcej będziemy o tym mówić, tym częściej będzie do tego dochodzić. Im więcej ludzi będzie propagować eutanazję, tym częściej ludziom będzie przychodzić na myśl, że w sumie nie ma nic złego w umieraniu w ten sposób. Tak dojdziemy do takiego przemysłu śmierci. Wszystko do zmieniło nasze moralne obyczaje”, mówi Schadenberg.

Schadenberg opowiada, że w ostatnim czasie pomógł odwieść byłego lidera pro-life od pokusy wspomaganego samobójstwa. Zadzwoiła do niego żona mężczyzny, która opowiedziała, że jej mąż zawsze był przeciwny eutanazji, a teraz zaczyna ją rozważać. Po długich rozmowach okazało się, że jedna z pielęgniarek na oddziale opieki paliatywnej przez dwie godziny

w nocy przekonywała mężczyznę, że eutanazja to właściwy wybór w jego sytuacji. Schadenberg komentuje, że rząd propaguje wspomagane samobójstwo mówiąc o wolności wyboru i autonomii, a potem mamy do czynienia z czymś zupełnie odwrotnym.

W Kolumbii Brytyjskiej rząd prowincji zarekwirował budynki Irene Thomas Hospice i sąsiedni Harold and Veronica Savage Centre for Supportive Care, bo odmawiano tam zabijania pacjentów. Ośrodki były prowadzone przez Delta Hospice Society i zostały wybudowane na prowincyjnej działce. Angelina Ireland, przewodnicząca stowarzyszenia, mówi, że rząd promuje powszechną dostępność do usługi śmierci. "Mogą cię zabić u ciebie w domu, w szpitalu, w domu opieki, w hospicjum, a nawet w domu pogrzebowym. Jeśli jednak ktoś chce żyć – o, z tym jest już trudniej. Gdy zwalnia się tysiące pracowników służby zdrowia, trudno jest nawet dostać się na rutynową operację czy badania. Gdzie tu są priorytety?", pyta Ireland.

Amy Hasbrouck, dyrektor projektu Toujours Vivant – Not Dead Yet prowadzonego przez Radę Kanadyjczyków z Niepełnosprawnościami, zwraca uwagę na postawę społeczną w odniesieniu do zabijania niepełnosprawnych. Wspomina sprawę Roberta Latimera, który zabił swoją 12-letnią córkę Tracy. Sąd zachował się właściwie, ale zatrważający był poziom społecznego poparcia dla zabójcy i złagodzenia wyroku. Tak się przyzwyczajają społeczeństwo do myślenia, że życie niepełnosprawnych jest mniej wartościowe.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net